

DZIŚ ★ Bójcie się kobiet, planiści ★ W 100 wierszach ★ List z Jugosławii
 ★ W Międzyzdrojach - sezon ★ Co dzień niesie ★ „Rycerze głodnego
 w numerze” ★ Konkurs „Dziennika” przed meczem ŁKS - Polonia (Bytom)
 ★ Afera „żużlowa” w Czeladzi

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena
50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 8 sierpnia 1958 roku

Nr 187 (3642)

Zespół „Mazowsze” przybył do Kijowa

KIJÓW (PAP). — W przeddzień uroczystej inauguracji Dni Kultury Polskiej na Ukrainie, konsul PRL w Kijowie, Wanda Michalewska, wygłosiła w telewizji kijowskiej przemówienie, w którym wskazała m. in. na stale zacieśniające się więzy przyjaźni i współpracy między Polską i Ukrainą.

Przejawem tego jest nawiązanie bliskich kontaktów w dziedzinie kulturalnej i społeczno-politycznej między kilkoma miastami Polski i USRR. Polska delegacja kulturalna, która przybyła do Kijowa 6 bm, witana niezwykle serdecznie przez przedstawicieli partii i rządu Ukrainy, jest osrodkiem zainteresowania całego tutejszego społeczeństwa.

W dniu 7 bm. przyjechał do Kijowa zespół „Mazowsze”, który bawił tu ostatnio w 1951 roku. Zespół wystąpi na uroczystym koncercie inauguracyjnym Dni Kultury Polskiej, a następnie wobec szerokiej publiczności w dniach 9 i 10 sierpnia. Miarą zainteresowania mieszkańców Kijowa „Mazowszem” jest fakt, iż zostały już wyprzedane wszystkie bilety na oba występy.

Z relacji korespondenta amerykańskiego:

„Hussein czuje się mniej pewnie niż kiedykolwiek”

NOWY JORK (PAP). — Człowiek amerykański „United States News and World Report” opublikował relację swego korespondenta, napisaną po jego wyjeździe z Ammanu i wysłaną spoza Jordani w celu uniknięcia cenzury.

Autor pisze m. in.: ostatnio król Hussein czuje się mniej pewnie niż kiedykolwiek od czasu, gdy wstąpił na tron... W kraju jest ściśle przestrzegany stan wojenny... Setki ludzi wrogo nastawionych wobec Husseina znajdują się w więzieniu. Wśród nich można spotkać zarówno byłych premierów, jak i gońców ujętych podczas kolportowania odezw antyrządowych.

Stwierdziwszy, że „obawy z powodu niedostatecznej lojalności armii były głównym powodem, który skłonił Husseina do zwrotu się o pomoc wojsk obcych”, korespondent konkluduje: „jest mało prawdopodobne, by przewrót został uwieczony sukcesem, dopóki w kraju znajdują się Anglicy. Hussein uważa jednak, że gdy

Po udaremnieniu przez Zachód spotkania na najwyższym szczeblu

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje sprawę zwołania nadzwyczajnej sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). — Zgodnie z zapowiedzią, w czwartek o godzinie 19 czasu środkowo-europejskiego rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane dla rozpatrzenia dwóch rezolucji — Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jak wiadomo, rezolucja radziecka domaga się zwołania nadzwyczajnej sesji w celu rozpatrzenia sprawy niezłomnego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu i angielskich z Jordani.

Zrewidowana rezolucja USA żąda rozpatrzenia przez nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy rzekomej ingerencji ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej w wewnętrzne sprawy Libanu i Jordani. W pierwotnej formie tej rezolucji, wysuniętej na lipcowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, była mowa jedynie o ingerencji w wewnętrzne sprawy Libanu.

Po otwarciu posiedzenia,

przewodniczący rady, przedstawiciel Francji, G. Georges-Picot, oznajmił o formalnym uznaniu mandatu nowego przedstawiciela Iraku, Haszima Dżawada. Nowy delegat Iraku przekazał Radzie serdeczne pozdrowienia od swego rządu. Oświadczając, iż rewolucja iracka była akcją czysto wewnętrzną mającą na celu obalenie skorumpowanego rządu, zapewnił on radę, iż nowy rząd Iraku będzie szanował zobowiązania międzynarodowe za równo w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej i dążyć będzie do przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami.

Po uchwaleniu porządku dziennego, na którym figurują projekty rezolucji radzieckiej i

Premier Nehru o sprawach Bliskiego Wschodu

DELHI (PAP). — Premier Nehru oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że sytuacja na Bliskim Wschodzie, choć niepokojąca, „nie jest krytyczna w tym sensie, aby wojna była tuż za węgłami”.

Nehru ostro zaatakował pakt baedzki mówiąc, że sojusz ten do końca swego istnienia będzie podkopywać własny — oficjalny cel: stabilizowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie, podobnie jak podkopywał go w przeszłości.

Nehru powiedział, że ma zastrzeżenia co do pożytku sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej sprawie Bliskiego Wschodu i dodał, iż „proponowane spotkanie na najwyższym szczeblu rozwiało się w chmurach”.

Zapytany, czy weźmie udział w nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, premier Indii odparł przecząco.

Nehru oświadczył, że ma nadzieję, iż sprawa stosunków między krajami arabskimi a Izraelem do czegoś się pokołowego rozwiązała, obejmującego uznanie przez Arabów istnienia Izraela.

Indie przagnę — oznajmił Nehru na zakończenie — aby kraje Bliskiego Wschodu żyły własnym nie zależnym życiem i były wolne od wpływow z zewnątrz. Indie przagnę również — podkreślił premier — aby obce siły zostały wycofane z tej strefy i aby nie pojawiły się tam żadne obce wojska, w tym także oddziały ONZ, ponieważ ich przybycie na Bliski Wschód spotkałoby się z ostrymi protestami.

W Krakowie odbędzie się międzynarodowa konferencja poświęcona problemom studenckim

KRAKÓW (PAP). — W dniach od 16 do 22 bm. obradować będzie w Krakowie międzynarodowa konferencja poświęcona sprawom socjalno-ekonomicznym młodzieży studiującej, organizowana przez Międzynarodowy Związek Studentów i Zrzeszenie Studentów Polskich. Patronat nad konferencją objeli: prof. Oskar Lange, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. T. Kotarbiński, rektorzy uniwersytetów — Jasielskiego — prof. S. Grzybowski i Warszawskiego — prof. S. Turski oraz Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie — prof. W. Budryk.

Dotychczas udział w konferencji zapowiedziały delegacje działaczy studenckich z 25 krajów świata.

amerykańskiej, przewodniczący rady zaprosił do udziału w dyskusji przedstawicieli: Jordani, Libanu i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Jako pierwszy zabrał głos delegat Związku Radzieckiego, A. Sobolew, oświadczając, iż rząd ZSRR pragnie zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, ponieważ Rada Bezpieczeństwa nie potrafiła stanąć na wysokości zadania w obliczu groźby wojny, spowodowanej interwencją Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Libanie i Jordani.

Delegat radziecki stwierdził, iż mimo poważnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wysuwały wszelkiego rodzaju przeszkody, aby nie dopuścić do konferencji szefów rządów. Taktyka Stanów Zjednoczonych — powiedział on — służyła tylko jednemu celowi — przeszkodzeniu w podjęciu kroków, które mogłyby doprowadzić do umocowania sytuacji na Bliskim Wschodzie. Rządowi USA i Wielkiej Brytanii udało się zapobiec spotkaniu na najwyższym szczeblu i tym samym ponoszą one wielką odpowiedzialność wobec narodów całego świata.

Stwierdzając, iż wydarzenia w Iraku i Libanie miały charakter czysto wewnętrzny i nie były

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sytuacja na rynku zatrudnienia

Więcej wolnych miejsc i mniej zarejestrowanych osób poszukujących pracy

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeprowadziło analizę aktualnej sytuacji na rynku pracy. Jak wynika z szacunkowych obliczeń z czerwca br., liczba zatrudnionych (ubezpieczonych) w gospodarce narodowej w porównaniu z tym samym okresem roku ub. wzrosła o 119,5 tys. (w tym o 8,5 tys. w zakładach nie-ustanowionych) i wynosi ok. 7.370 tys. osób.

Wzrost zatrudnienia jest niewątpliwie w pewnym zakresie uzasadniony, jeżeli chodzi o sezonowe działy gospodarki narodowej, czy też w przypadkach rozbudowy lub uruchomienia nowych zakładów pracy, nasuwa natomiast szereg zastrzeżeń, gdy ma miejsce w zakładach o ustabilizowanej działalności gospodarczej i mających stałą załogę. Już obecnie można stwierdzić, że wiele przedsiębiorstw przemysłowych nie przeprowadziło konse-

wentnie likwidacji nadwyżek zatrudnienia, a na miejsce zwalnianych pracowników przyjmowało nowych.

Liczba wolnych miejsc pracy, zgłoszonych do wydziałów zatrudnienia rad narodowych, wzrosła ze 176 tys. na początku czerwca br. do ok. 179 tys. na początku lipca. Liczba natomiast zarejestrowanych osób poszukujących pracy zmniejszyła się w tym czasie z 39 tys. do ok. 32 tys. Trzeba jednak podkreślić, że z jednej strony nie wszyscy zwolnieni rejestrują się w wydziałach zatrudnienia, z drugiej zaś — ilość zgłoszonych wolnych miejsc pracy w wielu przypadkach nie odpowiada faktycznym potrzebom przedsiębiorstwa.

Zakłady pracy — jak stwierdza się — składają często wyższe zapotrzebowania — „asekurują się”, żeby w razie niewykonania planów produkcyjnych tłumaczyć się brakiem dostatecznej liczby pracowników. Z drugiej strony obserwuje się wyraźną niechęć zakładów do przyjmowania osób kierowanych przez urzędy zatrudnienia.

Demonstracje w Indiach



Studenci kalkucki żądają wycofania wojsk brytyjskich i amerykańskich z Libanu i Jordani. Demonstracyjny pochód młodzieży przeszedł przed siedzibą wysokiego komisarza W. Brytanii i konsulatem amerykańskim w Kalkucie.

Na zdjęciu: przywódca demonstracji przemawia do zebranych młodzieży z wozu policyjnego. Na transparentach napisy: „Rece, przez od Azji!”, „Rece, przez od Libanu!”.

Fot. — CAF

Nikt nie zauważył... zamkniętego semafora! Winni katastrofy w Piotrkowie zostali zatrzymani do dyspozycji prokuratora

Jak się dowiadujemy, śledztwo prowadzone przez organa Prokuratury i władze kolejowe w sprawie katastrofy, jaka wydarzyła się ubiegłej soboty we wczesnych godzinach rannych na stacji w Piotrkowie Trybunalskim, w zasadzie dobiegło już końca. W piątek ma być sporządzony oficjalny komunikat. Jak wiadomo, w katastrofie tej pociąg towarowy, po przejechaniu semafora „stój”, wpadł na pociąg osobowy, stojący na peronach dworca. Dwie osoby zostały zabite, i ciężko ranna i 11 leżących rannych.

Ze szczegółowego śledztwa wynika, że winą za katastrofę ponosi obsługa pociągu towarowego, a więc maszynista Stanisław Miśkiewicz, pomocnik maszynisty Antoni Bombol, kierownik pociągu towarowego Edward Mozer i hamulcowy tego pociągu Jan Grzybowski. Maszynista Miśkiewicz przejechał semafor „stój”, co jest największym przestępstwem, na którego się może dopuścić maszynista prowadzący pociąg. Jego pomocnik Bombol, też winien jest katastrofy, gdyż do jego czynności należy obserwacja tras i sygnałów na drodze. Kierownik pociągu, Mozer, jest obowiązany znać dobrze całą trasę pociągu i wiedzieć, gdzie ustawione są semafony i tarce ostrzegawcze. W tych miejscach powinien był wygładać z pociągu i obserwować, czy sygnały są otwarte czy też ustawione na „stój”. Nie uczynił tego, gdyż podobno zasnął.

Podobnie powinien obserwować trasę hamulcowy, Jan Grzybowski, który jechał w ostatnim wagonie pociągu. On również

powinien był uruchomić hamulec natychmiastowego hamowania. Nie uczynił tego, gdyż sądził, że semafor był otwarty. Wszyscy czterej są zatrzymani do dyspozycji prokuratora. Miśkiewicz, Bombol i Mozer — ranni w katastrofie — przebywają pod nadzorem milicyjnym w szpitalu. (s)

Za tydzień Festiwal Chopinowski w Dusznikach

WROCLAW (PAP). — 14 bm. rozpoczyna się w Dusznikach Zdroju XII z kolei doroczny Festiwal Chopinowski. W bieżącym roku dzięki wysiłkom społecznego komitetu festiwalu piękna ta impreza muzyczna będzie miała szczególnie atrakcyjny charakter ze względu na udział wybitnych pianistów zagranicznych — Belli Dawidowicz (ZSRR), Fou Tsung (Chiny) oraz Haliny Czerny-Stefańskiej, Marii Wilkomirskiej, Ryszarda Baksta i Kazimierza Wilkomirskiego. Na festiwalu wystąpi także orkiestra Filharmonii Wrocławskiej pod dyrekcją Adama Kopylskiego.

Imprezy muzyczne tegorocznego festiwalu poza Dusznikami odbędą się w trzech znanych miejscowościach kuracyjnych — Polanicy, Kudowie i Ładku Zdroju. O-gólem program festiwalu przewiduje 12 recitali, 4 koncerty kameralne i 3 symfoniczne oraz odczyty.

Inauguracyjny koncert w wykonaniu Haliny Czerny-Stefańskiej odbędzie się 14 bm. w zabytkowym Teatrze im. Fryderyka Chopina.

ze SWAN

WASZYNGTON. — W ostatnim okresie w Stanach Zjednoczonych wzrosła o kilkanaście tysięcy liczba urzędników państwowych.

Jak wynika ze sprawozdania opublikowanego przez Kongres, liczba urzędników wzrosła z 2.033 tys. w r. 1949 do 2.336 tys. w pierwszej połowie bieżącego roku.

KAIR. — W środę wieczorem rząd Izraelski ponownie zezwolił samolotom amerykańskim, które dostarczają paliwa i sprzętu żołnierzom brytyjskim w Jordani, na przelot nad terytorium Izraela.

NOWY JORK. — U wejścia do portu New-Port w Stanach Zjednoczonych zderzyły się w czwartek dwa tankowce amerykańskie S/S „Gulf Oil” i S/S „Graham”. Wskutek zderzenia nastąpił wybuch ropy i oba statki stanęły w płomieniach. Akcje ratunkowa udułała gęsta mgła. Dotychczas wydobyto z morza 25 marynarzy spośród 50-osobowej załogi obu statków. Wszyscy oni są ciężko ranni.

LONDYN. — Na doświadczalnym poligonie nuklearno-rakietowym w Omera (Australia) Anglicy wypróbują obecnie rakietę, która mogłaby być wyrzucana w locie przez nadźwiękowe bombowce na odległość ponad 600 km. Rakietą ta będzie mogła być wyposażona w głowicę nuklearną.

PARYŻ. — Policja i wojsko francuskie aresztowały w Algierii 90 członków działającej z ukrycia organizacji — Algierski Ruch Narodowolistyczny.

BERLIN. — 9,5 miliona ton wynoza w NRF zapasy węgla, którego nie można sprzedać. Zapasy te są większe, niż były w początkach lat trzydziestych w okresie największego nasilenia kryzysu w przedwojennych Niemczech. Przewiduje się, że import tańszego węgla z USA.

Przyjęcie w Moskwie na cześć Stevensona

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Państwowego Komitetu do Spraw Stosunków Kulturalnych z Zagranicą Georgi Żukow wydał w czwartek przyjęcie na cześć przywódcy demokratycznej partii USA, Adlai Stevensona.

Na przyjęcie przybyli wraz ze Stevensonem b. ambasador USA Thompson oraz synowie i przyjaciele Stevensona, towarzyszący mu w podróży.

Ze strony radzieckiej obecni byli ministrowie ZSRR i inne o-biastosci.



Król Jordani Hussein (drugi z lewej) w czasie inspekcji brytyjskiej brygady spadochroniarzy na lotnisku w Ammanie. Fot. — CAF

★ Swobodny „podnajem” mieszkań
★ Wybór współlokatora
★ Kary za dewastację mieszkań

Nowe prawo lokalowe

wkrótce rozpatrzone zostanie przez Radę Ministrów

WARSZAWA (PAP). — W najbliższym czasie Rada Ministrów rozpatrzy projekt ustawy o nowym prawie lokalowym. Obecnie ono narzuca w sposób w pełni obowiązujący całokształt naszej gospodarki mieszkaniowej.

Projekt ustawy formułuje w sposób szczegółowy obowiązki i prawa lokatorów z jednej, i gospodarzy, właścicieli i administratorów budynków mieszkalnych z drugiej strony. Wykony-

wanie przez nich tych obowiązków będzie zabezpieczone specjalnymi umowami, zawierającymi niezależnie od tego, czy objęcie mieszkania nastąpi w wyniku przydziału, czy też w formie wynajęcia.

JAKIE BĘDĄ OBOWIĄZKI LOKATORÓW?

Lokatorzy obowiązani będą m. in. do utrzymywania mieszkań w należytym stanie, do przeprowadzania drobnych napraw i odnawiania pomieszczeń na własny koszt, a także do użytkowania izb mieszkalnych zgodnie z ich przeznaczeniem. Przestrzeganie tej grupy przepisów zabezpieczone będzie wpłatą kaucji, a także — w wyjątkowo drastycznych przypadkach — możliwością eksmisji bez przydziału mieszkania zastępczego.

JAKIE BĘDĄ PRAWA LOKATORÓW?

Lokatorzy będą m. in. uprawnieni do domagania się wykonania poważniejszych napraw, które zgodnie z umową powinna przeprowadzić administracja, czy właściciel budynku. Jeżeli zaś lokator wykona je samodzielnie na własny koszt — obowiązują go spowolnienia (administracja). Użytkownicy pomieszczeń będą ponadto mieli prawo do niepełnienia pełnego czynszu, o ile zainstalowane w ich mieszkaniu urządzenia będą popsute. W przypadku zapłaconego czynszu — lokatorowi przysługują także prawo do zwrotu jego części.

Projekt ustawy zawiera wyraźne przepisy dotyczące nie uporządkowanej do tej pory prawnie instytucji tzw. „podnajmu” lokali. Zgodnie z projektem, lokator będzie miał prawo do swobodnego „podzielenia się” z inną osobą zajmowanym przez siebie mieszkaniem.

Niezwykle istotny jest przepis stwierdzający, że w przypadku, kiedy nie da się uniknąć dokwaterowania, lokator będzie miał prawo wybrać sobie osobę dokwaterowaną.

Przygotowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów projekt ustawy zawiera szereg postanowień, mających na celu możliwie najdalej idące ograniczenia konieczności dokwaterowań. Z tego względu przepisy nowego prawa ułatwiają dokonywanie zmian mieszkań między osobami lub rodzinami zajmującymi lokale o powierzchni przekraczającej obowiązujące normy zaludnienia, a osobami lub rodzinami zajmującymi mieszkania mniejsze niż to przewidują normy.

Równocześnie z ułatwieniem za miły mieszkań, projekt ustawy stwarza możliwości przeprowadzania w pomieszczeniach pewnych technicznych i budowlanych przeróbek. Ma to szczególne znaczenie wówczas, gdy w jednym pomieszczeniu zamieszkuje wiele rodzin.

Zgodnie z projektem ustawy, w stosunku do osób zajmujących samowolnie, bez przydziału, mieszkania, a także w stosunku do administratorów domów wprawa dzających w błąd władze kwat-

runkowe, przewiduje się zastrzeżenie sankcji karnych.

W projekcie ustawy znajduje się jeszcze jeden, b. istotny, przepis. Stwierdza on, że w wypadku gdy dom nie jest w ogóle administrowany lub jest zaniedbany przez gospodarza, rady narodowe będą miały prawo nakładania nań specjalnych sankcji.

Łódź, Bielsko i Chełmek na krajowej naradzie samorządów robotniczych

Jak już doniosła prasa, 12 bm. rozpoczyna się w Warszawie dwudniowa, ogólnokrajowa narada działaczy samorządu robotniczego, zorganizowana przez Centralną Radę Zw. Zawodowych. Weźmie w niej udział około 200 przedstawicieli samorządów robotniczych z całego kraju z 60 większych zakładów przemysłowych oraz ponad 100 działaczy gospodarczych, partyjnych i związkowych. Pierwszego dnia obrad referat na temat aktualnej sytuacji gospodarczej wygłosi przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Stefan Jędrzejowski.

Na naradzie nasz łódzki prezydent reprezentować będą przedstawiciele dwóch zakładów: bawelniany — im. Marchlewskiego i odzieżowy — im. Fornalskiej. Ponadto — z brzoży wiktorynno-skórzanego wzmna w niej udział działacze samorządu robotniczego z zakładów obuwniczych w Chełmku i Zakładów Przemysłu Welnianego im. Niedzielskiego w Bielsku. (fb)

Niewiele brakowało aby wyprawa niedoświadczonych taterników skończyła się tragicznie

W Żlebie Korkora, zachodniej partii Giewontu rozegrała się już niejedna tragedia tatarska. Stronie i niemożliwe do pokonania dla przeciętnych turystów podjeście pochłonęło wiele ofiar.

6 bm. o małym doświadczeniu dwóch studentów Politechniki Głiwickiej: Krzysztof Bańka i Zbigniew Subliński, mimo tabliczek ostrzegawczych, umieszczonych przez GPR, postanowili dotrzeć tą drogą na szczyt Giewontu. Studentom udało się już przebyć 2/3 żlebu, gdy nagle spod nogi Krzysztofa Bańki oberwała się tzw. półka trawiasta. Młody taternik w ostatniej chwili złapał się kosówką i wtychich krzewów jarzebin. O zejściu w dół nie było mowy.

Uwięzionemu groziło przy każdym poruszeniu runięcie w dół. W międzyczasie towarzyszy wspinaczki dotarł do Doliny Strążyńskiej, GPR w Zakopanem o wypadku poinformował Bańkę przy pomocy 60-metrowej liny, tzw. pomocnicy, spuszczonej ze szczytu Giewontu.

Milicjant i żołnierz ujęli bandytów ostrzeliwujących się z pistoletu maszynowego

BYDGOSZCZ (PAP). — Na powracającą z banku kasjerkę Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej w Toruniu napadli dwóch uzbrojonych bandytów, którzy wyrwali jej z rąk teczkę, sądząc, iż zawiera ona pieniądze w banku pieniądze na wyplatę dla pracowników spółdzielni.

Zaalarmowany krzykami kasjerki funkcjonariusz MO — Ryszard Niewiadomski rozpoczął bezwzględnie pościg za uciekającymi bandytami. Mimo, iż otworzyli oni ogień z pistoletu maszynowego, Niewiadomski nie zaniechał pościgu. Doskoczył do jednego z bandy-

Kraju

SEMINARIUM DLA LEKTORÓW JĘZYKÓW ZACHODNIO-EUROPEJSKICH

7 bm. w Gdańsku-Oliwie otwarto seminarium dla lektorów języków zachodnio-europejskich na wyższych uczelniach. Seminarium ma na celu pogłębienie znajomości języka i metodyki nauczania. W seminarium bierze udział kilkunastu profesorów uniwersyte- tow z Berlina, Paryża i Londynu.

16 ZUBRÓW URODZIŁO SIĘ W TYM ROKU

Nasza żubrza rodzina stale się powiększa. W bieżącym sezonie w rezerwach tych rzadkich zwierząt zanotowano już 16 urodzin. Najwięcej, bo aż 11 żubrzątek, przyszło na świat w największym w Polsce rezerwacie żubrów — w Białowieży. Dzięki tak poważnemu przychówkowi, rezerwat ten liczy już ponad 50 żubrów.

Łącznie z tegorocznym przychówkiem żyje w Polsce już 116 żubrów, z tej liczby 8 sztuk znajduje się w ogrodach zoologicznych.

PIERWSZY RZECZYNY STATEK NA 200 OSÓB

Stocznia Rzečna w Gdańsku buduje nie tylko łodzie, ale i duże rzeczne statki pasażerskie. Obecnie na jednej z pochylni budowany jest statek pasażerski dla żeglugi śródlądowej.

Statek obliczony jest na 200 miejsc, tzn., że będzie mógł zabrać więcej pasażerów niż np. „Mazowiec”. Zauważenie jego wynosi tylko 75 cm. Umożliwi to jednostkę pływania na rzekach płytkich i jeziorach.

Nowy statek otrzyma luksusowe wyposażenie.

GRAD W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH

W czasie burzy, jaka przeszła nad Cisowem i okolicą w Górach Świętokrzyskich, spadł obfity grad. Niektóre kule gradowe były wielkości włoskich orzechów. Leżały one na polach ok. 30 minut.

Grad wyrządził poważne szkody w zbożu i roślinach okopowych. Szczególnie ucierpiał owies oraz ziemniaki.

W zamian za świnie otrzymamy włoskie »Fiaty« dla komunikacji miejskiej

WARSZAWA (PAP). — Centrala Handlu Zagranicznego „Animex” zawarła korzystną transakcję kompensacyjną z Włochami na dostawę 50 tys. żywych świń w zamian za autobusy do komunikacji miejskiej „Fiat” i sztuczne włókno. Wartość transakcji wynosi 2,2 mln. dolarów po każdej stronie.

Dwa lata nowej polityki rolnej dają widoczne rezultaty także w dziedzinie handlu zagranicznego. Wzrost pogłowia trzody chlewnej pozwala nie tylko na pełne pokrycie zapotrzebowania krajowego, ale także na oferowanie doskonałego to-

Firmy angielska i francuska biorą udział w rozbudowie zakładów chemicznych „Oświęcim”

KRAKÓW (PAP). — Polichlorek winylu zapoczątkował w zakładach chemicznych „Oświęcim” rozwój polskiej produkcji tworzyw sztucznych. Obecnie przyszła tu kolej na niemiejsze atrakcyjne tworzywo — polistyren, z którego produ-

kować można bogaty asortyment artykułów konsumpcyjnych i przemysłowych. Ma on podobne, jednak o wiele szersze, zastosowanie niż polichlorek winylu.

Wytwórnie polistyrenu zbudują w zakładach chemicznych „Oświęcim” w oparciu o dokumentację angielską. Moc tej wytwórni pozwoli produkować 2 tys. ton polistyrenu rocznie.

Budowa ma się rozpocząć w przyszłym roku.

Butanol i oktanol — te produkty chemiczne otrzymywane są także w zakładach „Oświęcim”. Mają one wszechstronne zastosowanie, głównie jako surowce do wyrobu plastyfikatorów, tj. składników wpływających na elastyczność tworzyw sztucznych. Z chwilą uruchomienia wytwórni butanolu i oktanolu, niezależnie się nasza gospodarka od kosztownego importu w tej dziedzinie. Krajowe plastyfikatory przyczynią się również do poprawy sytuacji w produkcji rozpuszczalników i lakierów.

Wytwórnie butanolu i oktanolu zbuduje w zakładach chemicznych „Oświęcim” jedna z firm francuskich, z którą kontrakt został już podpisany. Oprócz kompletnej dokumentacji, z Francji nadejdą także podstawowe maszyny i urządzenia. Dokumentacja wytwórni butanolu i oktanolu znajduje się w końcowej fazie opracowywania, części dokumentacji już nadeszła.

Grawley i Nowa Huta nawiązują współpracę

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). — W odpowiedzi na apel Rady Miejskiej w Crawley (Wielka Brytania) w sprawie nawiązania kontaktów z mieszkańcami Nowej Huty, Prezydium nowohuckiej Rady Narodowej wystosowało w dniu 7 bm. list na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej w Crawley — A. E. Crane'a, w którym przyjmując zaproszenie i wyraża zgodzenie z powodów planowanej współpracy pomiędzy obu miastami.

Układ handlowy Polska-Indonezja

DELHI (PAP). — Jak donoszą z Djakarty, w dniu 7 bm. nastąpiło tam podpisanie układu handlowego między Indonezją a Polską.

Polska będzie eksportowała do Indonezji statki, urządzenia portowe, urządzenia przemysłowe, traktory, artykuły elektrotechniczne itp. Eksport Indonezji do Polski obejmie kauruk, kopre, olej palmowy, kawę, tytoń i inne artykuły.

Debata w Radzie Bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

sprokowane z zewnątrz oraz że były one „wyrazem gniewu ludów krajów arabskich przeciwko rządowi narzuconym im przez obcych kolonialistów”. Sobolew podkreślił, iż Stany Zjednoczone zdecydowały się jednak uznać rząd Republiki Irackiej, dodając, iż „lepiej później, niż nigdy”.

Delegat ZSRR zażądał natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu i wojsk brytyjskich z Jordani, ponieważ obecność ich w tych krajach stwarza „trwałe zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa”. Stwierdził on przy tym, iż w strefie tej lub w jej pobliżu znajduje się około 70 tysięcy wojsk brytyjskich i amerykańskich oraz ponad tysiąc samolotów. Delegat radziecki wyraził nadzieję, iż Zgromadzenie Ogólne potrafi doprowadzić do wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Bliskiego Wschodu i usunie w ten sposób gróźbę wojny.

Z kolei zabrał głos delegat USA Cabot-Lodge, który usiłował zrzucić na ZSRR odpowiedzialność za niedojście do skutku spotkania szefów rządów.

Delegat Wielkiej Brytanii Pierson-Dixon usprawiedliwił wysłanie wojsk brytyjskich do Jordani, po czym zaproponował, by sesja nadzwyczajna rozpoczęła się w przyszłą środę.

Debata w Radzie Bezpieczeństwa trwa.

Kryzys rządowy w Finlandii przedłuża się

HELSINKI (PAP). — Już trzeci kandydat na premiera Finlandii zrezygnował z misji utworzenia gabinetu.

Po przedstawicielu demokratycznego związku narodu fińskiego Eino Kilpim i reprezentancie frakcji socjaldemokratycznej Hiltunen, konserwatywa P. Hetemaecki powiadomili prezydenta Kekkonena, że jego konsultacje z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań politycznych w celu stworzenia większości parlamentarnej, zakończyły się niepowodzeniem.

Propozycja polska na kongresie MRG

MOSKWA (PAP). — W sobotę zakończył się w Moskwie kongres specjalnego komitetu Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Przewodniczącą delegacji polskiej, prof. dr S. Manczarski w rozmowie z korespondentem PAP w Moskwie, red. Majczakiem, oświadczył, iż centralnym zagadnieniem kongresu była sprawa przedłużenia MRG. Wniosek taki zgłosili jeszcze przed rozpoczęciem obrad uczeni radzieccy, lecz przedstawiciele niektórych krajów, przede wszystkim Anglii, ustosunkowali się do tej propozycji negatywnie.

Delegacja polska zaproponowała, aby naukowcy z każdego kraju kontynuowali w ciągu 1959 roku interesujące ich badania z programu MRG.

Osiągnięcia geofizyków polskich zyskały uznanie naukowców z całego świata, zgromadzonych w Moskwie. Duże zainteresowanie wywołały ekspozycje polskie na wystawie kongresowej, ilustrujące m. in. prace grupy naukowców polskich, dokonujących badań na Spitsbergenie.



Premier włoski przybył do Paryża

PARYŻ (PAP). — Premier Włoch Fanfani przybył w czwartek do Paryża dla przeprowadzenia rozmów z premierem de Gaulle'm, który oczekiwał go na lotnisku.

Tematem rozmów obu premierów ma być ogólna sytuacja międzynarodowa: stosunki między Wschodem a Zachodem oraz konflikt na Bliskim Wschodzie. Przypuszcza się, że poruszone będą również sprawy związane z umocnieniem NATO, a także kwestia wspólnego rynku i proponowanej strefy wolnego handlu w Europie.

Są jeszcze wczasy autokarowe do Mikołajek

Okręgowe Biuro Skierowań ma jeszcze pewną ilość wolnych miejsc na 7-dniowe wczasy autokarowe do Mikołajek. Turnusy zaczyna się 31 bm. Są również skierowania na wczasy statkami po Wiśle od 19 i 25 bm oraz pociągami „Express słońce” od 15, 22 i 29 bm. (fb)

Radio

PIĄTEK, 8 SIERPNI

15.10 „Swojskie melodie”. 15.30 Dla dzieci odc. 5 opow. pt. „Chłopcy z ulic miasta”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Pieśni różnych kompozytorów. 16.50 „Nowe metody, nowe bogactwa”. 17.02 (L) „Wakacyjne spotkania”. — felieton. 17.20 (L) „Słynni soliści”. — Dawid Oistrach — skrzypce. 17.40 (L) Fragmenty oper Rimskiego-Korsakowa. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualn. 19.00 (L) „Mistrz Paderewski”. — felieton Romana Zrebrowicza z cyklu: „Epoka i autor”. 19.25 (L) „Runda z piosenką”. 19.40 (L) Muzyka rozrywkowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 20.45 „Niebezpieczny zakręt”. — stuchowisko. 22.15 Wieczorna audycja kameralna. 22.40 Piosenki francuskie. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Bójcicie się kobiet, planiści!

Obserwowaliście kiedyś ulicę Waszego miasta? Spróbujcie, bo wtedy nasuną się Wam ciekawe spostrzeżenia. Jakże mało jest kobiet, mających czas na dalekie spacery lub na oglądanie wystaw... Znac-

nie więcej spotykamy takich kobiet, które po pracy spieszą do sklepów, by wyjść stamtąd z siatkami pełnymi zakupów lub wracają do domu z dziećmi zabranymi ze żłobka czy przedszkola. Kobiety zawsze się spieszą, gdyż czekają na nie nie kończące się nigdy zająca domowe.

Z myślą o ułatwieniu życia kobietom budowano urzędnia socjalne i z myślą o kobietach nowe osiedla miały być tak planowane, aby „pod ręką” znajdowały się sklepy spożywcze, mięsne, placówki usługowe — pralnia, szewc, krawiec...

W okresie akcji zmniejszania naszej administracji i regulowania stanu liczebnego załóg w fabrykach — zwalniano z pracy kobiety nie mające odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Wiele z tych kobiet nie zrezygnowało jednak z pracy, lecz zmieniło tylko rodzaj zajęcia, ponieważ na ich barkach spoczywa utrzymanie rodziny. Falsywizm teoria, że większość kobiet przestanie pracować, nie zdoła egzaminu. W dalszym ciągu kobiety stanowią 1/3 wszystkich zatrudnionych — i nie ma tu — bo nie może być — tendencji zniżkowych.

Jednakże to fałszywe ocenianie sytuacji o wyparciach kobiet z pracy zawodowej miało bardzo ujemny wpływ na rozwój urzędów socjalnych. W planach na 1953 r. zaprojektowano tylko niewielką ilość nowych żłobków i przedszkoli, czy świetlic przyzakładowych, chociaż w 1951 r. w całym kraju powstało zaledwie 5 nowych żłobków i 7 nowych przedszkoli. Nie licząc z tym, że urzędnic-

ka zwolniona z administracji będzie pracowała jako robotnica lub ekspedientka — i jej dzieci nadal będą potrzebowały opieki placówek socjalnych, które od dawna cierpią na przeludnienie. Zdarza się bowiem, że na jedno dziecko przypada... 80 cm kw. powierzchni — zamiast wymaganej normy 2,4 m kw. w przedszkolu i 3,2 m kw. w żłobku.

100 proc. dzieci znajdujących się obecnie w żłobkach — to dzieci matek pracujących. Można więc bez będu przewidzieć, że te same dzieci trzeba będzie przyjąć do przedszkoli. Jednakże zakłady pracy nie tylko nie planują budowy nowych urzędów socjalnych, lecz niektóre fabryki nawet zaczęły je likwidować. Natomiast rady narodowe, które przejęły część placówek socjalnych, po prostu zadowolily się tym faktem, nie wykazują żadnej troski o dalszy rozwój koniecznych urzędów.

Gwoli prawdzie — urzędów socjalnych nie ma w wszystkich prawie większych zakładach produkcyjnych, lecz dzieci pracowników w małych fabrykach handlu, spółdzielczości muszą korzystać z placówek prowadzonych przez miasto. Ilość miejsc jest tam ograniczona i matki są w wiecznym kłopotcie, w jaki sposób zapewnić opiekę dzieciom.

W obecnej sytuacji, gdy zakłady same gospodarzą na swoim terenie, zdy spódielczość może przeznaczyć poważne kredyty na opiekę nad dziećmi pracowników (a spółdzielczość zatrudnia 75 proc. ogółu kobiet pracujących), gdy rady narodowe samodzielnie decydują o wydatkach budżetowych — warto zastanowić się nad rozwiązaniem trudnego problemu zapewnienia dzieciom opieki w czasie pracy matek. Najlepszym rozwiązaniem byłoby równomierne rozłożenie ciężaru budowy placówek socjalnych na zainteresowane w danej dzielnicy zakłady pracy.

Równocześnie trzeba koniecznie zwrócić uwagę na budownictwo socjalne w nowo powstających dzielnicach miasta oraz osiedlach przyzakładowych. Przede wszystkim tam nie może zabraknąć socjalnych placówek.

Podobna korekta planów budowlanych jest niezbędna przy rozmieszczeniu sklepów i zakładów usługowych. W budownictwie spółdzielczym i DBOR-

owskim jest tych sklepów za mało, a gdy się je urządzi, to nie wiadomo dlaczego według następującego „klucza” — jeden spożywczy, jeden mięsny, jeden obuwniczy, jeden z materiałami elektrotechnicznymi... Buty kupuje się raz na kilka miesięcy, a lampę raz na kilka lat. Pieczywo, tłuszcz, mleko, jarzyny — codziennie. Po- tem sklep z materiałami elektrotechnicznymi świeci pustkami, a w sklepie spożywym tworzą się koleje, tak niepotrzebne i tak zniechęcające przez kobiety pracujące zawodowo.

Czy to naprawdę tak trudno bardziej rozsądnie zaplanować i wykonać urządzenia, które ułatwią życie kobietom i pomogą im w pogodzeniu pracy zawodowej z zajęciami domowymi bez niepotrzebnego, nadmiernego wysiłku? Bójcicie się kobiet, planiści!

GRAZYNA ZIELSKA

Miss Przyjaźni



Na tegorocznych wyborach „Miss Swiata” w Long Beach, na których Amerykanie uznali Alicję Bobrowską za najpiękniejszą Europejkę, przyznano również specjalną nagrodę, nazwaną „Miss Przyjaźni”. Nagrodę tę i tytuł zdobyła sympatyczna Japonka Tomoko Moritake.
Foto — CAF

W Międzyzdrojach — sezon

- ★ Osiedle campingowe
- ★ Lokale „na piątkę”
- ★ Kosze i sprzęt
- ★ Trudno o pokoje



Rozmawiając przed przeszło dwoma miesiącami z przewodniczącym Prez. MRN w Międzyzdrojach dość sceptycznie odnosiłem się do jego zapewnienia, że w pełni sezonu stali bywalcy nie poznają tego najpiękniejszego z polskich kąpielisk na zachodnim wybrzeżu Bałtyku.

Obecnie muszę przyznać, że rzeczywiście w bieżącym sezonie Międzyzdroje ogromnie zmieniły się na korzyść. Na każdym niemal kroku widzi się wyraźny przejaw troski o wygodę wczasowiczów, a samo miasto jakby odmłodziło dzięki przeprowadzonym remontom pensjonatów i restauracji, odnowieniu moła, uprządkowaniu okolicznych dróg i skwerów. Zwracają także uwagę starannie wytyczone miejsca na parkingi samochodów, stacjonujących tu w dużej ilości. Przeważają auta z Wrocławia i Warszawy.

Wyjeżdżając do Międzyzdrojów szosa wiodąca z Dziwnowa napotyka się po drodze nowym tegorocznemu sezonowi osiedle campingowe. Osiedle ma charakter trwały, gdyż domki powstają na terenie uzbrojonym (woda, kanalizacja, światło), montowane są z elementów prefabrykowanych z trzciny, drewna i cementu i stawiane na betonowych fundamentach. W tej chwili jest ich już kilkanaście, a dalsze powstają w najbliższym okresie. Pomalowane na różne kolory stanowiąc będą w przyszłości jeden z najbardziej malowniczych punktów kąpielska.

W odróżnieniu od lat ubiegłych wszystkie lokale gastronomiczne zostały w tym roku przygotowane na czas. Poprawiła się również obsługa i polepszyła jakość posiłków. Jednak eksperyment z powiększeniem niektórych zakładów ekipom sprowadzonym z innych miast nie w zupełności zdał egzamin. Na przykład ekipa Białostockich Zakładów Gastronomicznych pracująca w jednym z najelegantszych lokali — „Astoria”, zupełnie nie daje sobie rady z olbrzymim ruchem klientów i niejednokrotnie na podanie po siłku trzeba tu czekać przeszło godzinę.

Do mankamentów zaliczyć bym również zaopatrzenie kiosków i sklepów w różnego rodzaju regionalne pamiątki — znajomość — produkowane... na Podkarpaciu. Najwyższy już czas, żeby przemysł terenowy zainteresował się sprawą uruchomienia produkcji popularnych pamiątek na miejscu.

Zaopatrzenie sklepów w artykuły spożywcze, owoce, słodycze, napoje chłodzące oraz przedmioty codziennego użytku, jak również konfekcję lodów i obuwie przedstawia się zupełnie zadowalająco.

Dla wczasowiczów jednak poza wygodnym spaniem i dobrym jedzeniem najważniejszą sprawą jest plaża. Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że wzrosła ilość starannie odnowionych koszy. Brak natomiast wypożyczalni popularnego sprzętu sportowego i różnorodnych (kajaków, rowerów wodnych, nart i desk do pływania itp.).

Dużą popularność zdobyły sobie „jajny” i wieczorna „dancingi”, organizowane przez zespól domów wczasowych „Orbis” w reprezentacyjnym lokalu „Srebrnej Fal”, gdzie powstały piękny klub i sala dansingowa.

Obok „Orbisu” w pawilonie „Rio” zbudowanym przez spółkę trzech kelnerów, można napić się najlepszej w Międzyzdrojach kawy, zjeść ciastko lub lody.

Do Międzyzdrojów napłynęła w tym roku rekordowa ilość wczasowiczów. Toteż kto nie zabezpieczył sobie uprzednio miejsca, natrafia na przeszkody w znalezieniu wolnego pokoju. I to wszędzie: w „Orbisie”, FWP, spółdzielni „Turysta”.

Z. Ap.

100 wieśszach

Czekamy na odzew

W okresie wyborów do rad narodowych w Łodzi, przeżyliśmy narodziny ciekawej inicjatywy społecznej. Było nią powołanie zespołu do badania opinii społecznej w Łodzi. Od jakiegoś czasu jednak zespół zawiesił swe prace, a przecież taki ośrodek badania opinii ma swą rację bytu na dłuższą, ma prawo stać się stałym zespołem do badania poglądów społeczeństwa na określone tematy i wydarzenia.

Temat ten poruszać po przeczytaniu w prasie warszawskiej artykułu mgr Pawełczyńskiego, w którym wyraża ona, że podobny Ośrodek Badania Opinii powołany przy Polskim Radio w Warszawie ma obecnie pełne ręce roboty, że wrócić do współpracy Ośrodka, tzw. ankietery, docierają do różnych środowisk, ruszać w teren, że jednym słowem — wrócić dowiemy się wielu ciekawych rzeczy, interesujących każdego obywatela.

Na apel Polskiego Radia, skierowany do słuchaczy, zgłosiło się około 3.000 ludzi, pragnących współpracować z Ośrodkiem Badania Opinii. Otrzymała oni odpowiednie kwestionariusze i po ustaleniu adresatów przystąpiła do pracy w różnych środowiskach, miejscowościach, grupach zawodowych, wśród ludzi różnego wieku, wykształcenia i zainteresowań. Sama Warszawa dała Ośrodkowi aż 300 ankietery.

Zdecydowano też dwa najbliższe i główne kierunki badania opinii społecznej: nowa polityka mieszkaniowa i zwolnienia z pracy. Dla samej Warszawy, z uwagi na specyfikę zagadnień, strukturę i charakter miasta, opracowane zostaną odrębne problemy do zbadania — w tym celu właśnie utrzymać się przy Ośrodku cały 300-osobowy zespół warszawskich współpracowników-amatorów.

Tyle o Ośrodku przy Polskim Radio. Wyniki jego pracy będą miały znaczenie ogólnokrajowe, sądzimy jednak, że i w Łodzi można by wrócić do już zdobytych doświadczeń z okresu wyborów do rad narodowych i pracę kontynuować dalej. Łódź zasługuje bowiem, podobnie jak i Warszawa, na odrębne potraktowanie wielu zagadnień. Z uwagi właśnie na odrębność miasta pod względem struktury przemysłowej, na warunki historyczne ukształtowania się ludności tego miasta, na warunki życia mieszkańców, procesy migracyjne ze wsł do przemysłu i inne sprawy.

I w Łodzi znalazły by się specjalne zagadnienia, jako tematy do pytań w kwestionariuszach ankietowych. Nasi naukowcy i socjologowie mieliby tu wiele do powiedzenia. Korzyści zaś z istnienia takiego stalego ośrodka badania opinii w naszym mieście nie są weale dyskusyjne. Potrzebna nam jest fotografia poglądów społeczeństwa w różnych aktualnych sprawach, wyniki badań opinii pomogłyby przecież wiele w pracy nad stałym porządkowaniem i podnoszeniem poziomu życia, nad wylecaniem kierunków rozwojowych, pomocy by bardzo Radzie Narodowej i partii, ekonomistów, a każdemu obywatelowi dały by odpowiedź na wiele interesujących pytań.

Czekamy na odzew w tej interesującej sprawie.
F. BABOL

Samochodem do Bulgarii

W wyniku porozumienia zawartego między biurem turystyki PZM, a bułgarskim „Balkan-Tourist”, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy wyjedzie do Bulgarii ok. 300 turystów. Program tych atrakcyjnych wycieczek samochodowych przewiduje 3-dniowy pobyt w Czechosłowacji, 4-dniowy na Węgrzech, 6-dniowy w Rumunii oraz 8-dniowy nad Morzem Czarnym w Bulgarii.



Spotkanie dwu epok?...

Zawsze bylam zdania, że posada króla nie należy do najlepszych. Po pobyciu w pałacu królewskim w stolicy Czarnogórze — Cetynie — patrzeć jeszcze bardziej pesymistycznie na ten zawód. Ostatni władca tego państwa, które w roku 1918 przyłączyło się do Jugosławii, Mikołaj, mógł chyba zanudzić się na śmierć. Heł tam pokoi z kuchnią, szkaradnie umeblowanych, poobwieszanych portretami przodków i całej rodziny skoligaconej z licznymi dworami panujących — nie więcej. Dokoła pustka. Parę skromnych chatynek — oto cała stolica. Najokazalszy gmach w Cetynie, to hotel „Putnika”, którego już rodzina królewska, rzecz jasna, nie oglądała.

Aby skoczyć do sąsiedniego miasta, trzeba pokonać lańszuszek gór, których szczyty kryją się fiagłami z chmurami. A jednak podobno władca Czarnogórze czuł się doskonale w zaciszu domowym, hodował weale pokazne ilości nierogaczyny i pomnażał sławę kraju, wydając swe dorodne córki za mąż za różne koronowane głowy. Kłopotu z tym wiele nie miał, gdyż były to panny niezwykle urodzive. I stąd zresztą także kraj ten słynie z prawdziwie pięknych kobiet.

Było więc sielsko i spokojnie. Nieprzystępne góry znakomicie chroniły państwo przed wizytami niepożądanych gości. Myśmy jednak te góry przebyli. Strawiliśmy w nich chwytając się raz po raz za serce. Raz z wrażenia, jakie na każdym chyba wywierają musi piękno krajobrazu, raz znów ze strachu. Bo, Panie Redaktorze, droga w Czarnogórze to

weale nie kilkunastometrowa autostrada. To taka sobie serpentynek, wijąca się z uporem w górę, przypominająca raczej wążiutkie polki uwiązzone na prostopadym niemal zboczu. Jeśli spotkają się na niej dwa obciążone osiolki, to jeden z nich musi przyłgnąć mocno do skały, by drugi mógł swobodnie przejeź. Bo jak nie będzie grzeczny, to jego pobratymiec zleci w przepaść taką, że nawet kopytka trudno będzie znaleźć.

A przy tym raz po raz ostry zakręt. Przysięgam, że nasz rodzimy „zakręt śmierci” w Szklarskiej Porębie — to niewinna zabawka dla dzieci. Owszem, jeżdżąc autobusem po takich skalnych półkach, z których w dodatku rozpościera się spania

— szoferzy niekoniecznie są abstynentami. Bardzo chętnie zatrzymują się przy knajpkach i na równi z pasażerami wypijają sobie jedną rakijkę. Podobno doskonale stawia na nogi po zmęczeniu. Nasz szofer czuł się w każdym razie wymśnieniec. Ale powtarzam: była to tylko jedna, mala rakijka.

Tak jest, Panie Redaktorze, Cetynia zakopana wśród gór, traci powoli swój blask królewski. Wypiera ją coraz bardziej szybko rozbudowujący się Titograd. Ale turyści wiele jeszcze lat będą odwiedzać starą stolicę Montenegro, by przeżyć niezapomniane emocje jazdy jedną z najpiękniejszych w świecie górskich tras.

To jest właśnie nieprzeparty urok tego kraju, w którym morze wdziera

List z Jugosławii

Serpentynami Czarnogórze

ly widok na zatokę morską — to rzecz przyjemna, ale czasami dusza siedzi na ramieniu...

A wie Pan, co robił nasz szofer? Pedził jak szatan. Prowadził nasz pękaty autokar jak po warszawskiej szosie, pogwiżdzywał sobie bez troski. Nie, takich szoferów, jak w Jugosławii, nigdzie nie widziałam. Co za opamiętanie, jaka pewność siebie i — jaka uprzejmość.

Nie jest dla nikogo tajemnica, że większość naszych szoferów lubi dość często posługiwać się wielopiętrowymi przekleśniętami. Niech no jeden wyjeżdże drugiemu w parady — bez wiązanki na pewno się nie obejdzie. Oczywiście, są wyjątki. Ale o tych nie mówię. W Jugosławii natomiast szoferzy prześcigają się we wzajemnych uprzejmościach. Bez jednego słowa gotowi cofnąć się do myślej dziury, by umożliwić koledeczko najwygodniejszy przejazd. Aż człowiek przeciera oczy ze zdumienia...

A przy tym, rzecz najdziwniejsza

się w góry, góry wrzynają się głęboko w morze, tworząc niezliczoną ilość skalnych wysp i wysepek, porośniętych bujną, południową roślinnością. Dlatego też dziesięciogodzinna podróż statkiem z Dubrownika do Splitu nie pozwala człowiekowi ani na chwilę nudy. Jak na taśmie filmowej zmienia się krajobraz. Raz po raz wyrastają z morza zielone oazy wysp z białymi plamami kamiennych miasteczek i portów.

Wreszcie u końca podróży — Split — stara stolica Dalmacji, ongiś Spalato. Historycy sztuki mogliby tu chyba lata całe spędzić, wędrując od jednego zabytku do drugiego. A człowiek najdalszy nawet od tych spraw traci nieco głowę wstępując w progi pałacu Gaiusa A. Dioklecjana, panującego w III wieku naszej ery. W tych czasach przecież nasi przodkowie w skóry odziami, po kniejach laziali, a pan cesarz rzymski mieszkamko sobie zbudował, że i Pałac Kultury go nie przycięmi... 30 tys. niewolników przez

10 lat go wznosiło. W obrębie murów dawnego pałacu dziś mieści się waciewie całe miasto z mieszkaniami, sklepami, urzędami, szkołami, kawiarniami, kościołami itp.

Szpiłkowe obcasiki modnego pantofka stukają bez troski po kamiennych brukach, nad którymi przetoczyło się już 17 stuleci... Barwne neony filuternie mrugają do trzy tysięcy lat liczących sfinksów, wyszabrowanych gdzieś przed wiekami i przywołanych tu ku ucieczie Gaiusa Aureliusa. Sierdzi się zapewne srogi bóg cesarza — Jowisz — że w jego świątyni wiszą krzyże. Tak jest, proszę państwa, Jowisz przemianął, ale piękne rzeźby plafonu jego świątyni — trwa. Nasi potomni za lat dwa tysiące nie będą chyba mieli szczęścia oglądania dzieł wznoszonych ręką naszych mistrzów spod znaku kielni. Szkoda...

Gdzie ongiś dostojni Rzymianie w togach chadzali — dziś spacerują młode dziewczęta i chłopcy w obcisłych farmerkach, zdobyłych podobiznami rozśmianych cowbojów. Takiej wieczornej promenady nawet na Piotrówkowskiej się nie widzi. Na małych placużkach tloł większy niż w południe w tramwajach łódzkich. A o trzy kroki dalej — pustka, uroczaj uliczki. A jeszcze dalej, za murami dawnego pałacu, granatowy w świetle wieczoru Adriatyk. Kolejną się rozłożył wachlarze palm, błyszcząca i migająca światła portowej dzielnicy... I nie ma chyba człowieka, którego by nie urzekł niezwykły urok tego pięknego kraju — Jugosławii.

IRENA BECK



Korczula — jedna z najpiękniejszych wysp.

» Rycerze głodnego stołu «

W przedostatnim numerze tygodnika „Przebieg Kulturalny” Andrzej Oseka w wybornym i interesującym artykule „Rycerze głodnego stołu” pisze o stosunkach, panujących dziś w środowisku polskich artystów...

„...zniknął cały ten krąg bezinteresownych entuzjastów sztuki, tych ludzi romantycznych profesji (niezarzeszta bez określonego zawodu), którzy samotnym malarzom dodawali otuchy poprzez rozumne uwielbienie ich dzieła. Co pozostało? Paru krytyków, paru sprawozdawców prasowych, kilka panienek z PIS, z CBWA, garstka kociaków, przeważnie zresztą z Akademii. Skurczyła się także do minimum ilość snobów i kabotyńców, zbiegających się z

reguły tam, gdzie pachnie sztuką...”

Andrzej Oseka ma może rację nie w pełni. Jeśli istotnie „skurczyła się do minimum ilość snobów i kabotyńców”, to dodajmy, iż obecnie powiększyła się — jeśli chodzi o sztukę plastyczną i ludzi parających się nią — pomoc państwa.

I nie tylko państwa! Weźmy na przykład taką Łódź.

Stало się tu dobrym i pochwalać godnym zwyczajem, że od paru lat Prezydium Rady Narodowej naszego miasta rokrocznie zakupuje za 200 tys. zł dzieła malarzy, rzeźbiarzy i grafików łódzkich, ekspozowane na dorocznych wystawach członków łódzkiego Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków.

Obrazy i rzeźby te wzbogacają zbiory Prezydium Rady Narodowej, albo, rozsyłane po różnych instytucjach, przyczyniają się do upiększenia biur, pracowni i świetlic. Tak więc korzyść jest podwójna: z jednej strony propaganda sztuki łódzkiej wśród szerokiej sfer naszego miasta, a równocześnie pomoc, tak moralna, jak i materialna dla naszych artystów.

A pomoc materialna dla wielu z nich jest bardzo potrzebna.

Nie można negować, że istotnie niektórzy z artystów łódzkich, zwłaszcza ci, którzy z racji kombinacji związały się ściślej ze sztuką stosowaną — czerpią ze swojej pracy poważne dochody. Na ogół jednak nasi malarze i rzeźbiarze, ci wierni sztuce przez wielkie „S” — są raczej (trawestując tytuł artykułu Oseki) „rycerzami głodnego stołu”. Polska nie obfituje w tej chwili w nadmiar prywatnych mecenasów.

Jak nas informują, Zarząd

Okregu Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi zwrócił się obecnie z prośbą do Prezydium Rady Narodowej, ażeby również w tym roku przyznało ono kwotę 200 tys. zł na zakup dzieł łódzkich malarzy z dorocznej wystawy, która ma być zorganizowana jesienią.

„Organizacja nasza — piszą plastycy — boryka się z olbrzymimi trudnościami, by stworzyć warunki zmierzające do zapewnienia egzystencji naszym członkom. Mamy nadzieję, że Prez. Rady Narodowej utrzyma szlachetną tradycję i przychylnie załatwi naszą prośbę”.

Taką nadzieję mamy również i my. Nie wątpimy też, że w budżecie Prezydium Rady Narodowej naszego miasta znajdzie się — zgodnie z tradycją — powyższa suma na pomoc materialną dla naszych artystów.

M. JAGOSZEWSKI

Obiektywem po Łodzi Aż zgroza bierze...



...gdy patrzy się na to olbrzymie marnotrawstwo materiałów budowlanych. Przy ul. 22 Lipca podziwiamy taki oto „budujący” obrazek. A zewsząd słyszy się ołosu o braku różnych prefabrykatów. (Kfr)
Fot. L. Olejniczak

Skończyło się na wykopach

Jeszcze w ub. roku ZBM nr 2 rozpoczęło wykopy pod fundamenty dla nowobudowanej szkoły podstawowej przy ul. Zakładowej w Olechowie. Natomiast przy ul. Sienkiewicza 35, wykopy na zlecenie Zarządu Inwestycji Szkolnych, wykonywała spółdzielnia.

Mamy już początek sierpnia, a zarówno przy ul. Zakładowej, jak i przy ul. Sienkiewicza nie kontynuują się żadnych dalszych robót. Warto tu dodać, że szkoły te zaplanowane były na koniec bież. roku. Niestety skończyło się tylko na wykopkach.

Jak długo jednak będziemy czekać na wznowienie robót — nikt na to pytanie nie potrafi odpowiedzieć. ZBM nr 2 bowiem stale tłumaczy się brakiem robotników. (kr)

Nowy sposób zarobkowania dwóch księgowych MHD-Kwiaty

„Za pieniądze i poczęstunek wódka będziemy w przychylnie traktować”. Twórcami i gorącymi wyznawcami tej maksymy byli Jan Szyłak (zam. w Głowniu) oraz Stefan Kowaliński (zam. w Łodzi przy ul. Grabowej 13). Pełnili oni funkcje księgowych w Łódzkim MHD — Kwiaty (Szyłak — główny księgowy, Kowaliński — starszy księgowy). Podczas przeprowadzania kontroli księgiarzni żądali od kierowników pieniędzy i wódki. W zamian za to, przyrzekli personelowi sklepów zaniechanie kontroli, lub w razie ujawnienia jakichś nieczystych interesów, przychylnie traktowania.

3 kwietnia br. do prokura-

tury wpłynęło doniesienie z Łódzkiego Zarządu Handlu, demaskujące Jana Szyłaka i jego współnika. W śledztwie okazało się, że takie doniesienia otrzymywało również kierownictwo MHD — Kwiaty (pierwsze — datuje się z grudnia 1956 r.). Nie wiadomo jednak czym kierowała się dyrekcja księgiarzni, tolerując przez blisko dwa lata karygodne nadużycia księgowych.

Dlatego też, niezależnie od sankcji, jakie zastosuje prokuratura, Łódzki Zarząd Handlu winien niezwłocznie zająć się tą sprawą i o ile zajdzie potrzeba dokonać zmian personalnych na kierowniczych stanowiskach w MHD — Kwiaty. (st)

Nieuczciwego kierownika spotka zasłużona kara

W maju br. do sklepu o dzieżowego PSS nr 54 (ul. Piotrkowska 63) przywieziono 140 płaszczy damskich w cenie po 410 zł. Na tym, dość

atrakcyjnym — bo pilnie poszukiwanym w sezonie letnim artykule — postanowili zrobić interes kierownik tego sklepu — Mszczek Choda (zam. przy ul. Próchnika 27).

W tym też celu zniszczyli przy płaszczach ceny, a na ich miejsce przyklepili nowe kartki z wyższą sumą. W ten sposób nieuczciwy kierownik zarabiał na każdym płaszczu po 75 zł. Należy tutaj zaznaczyć, że czyste etykiety z oryginalną firmą, zdobył w Spółdzielni im. Stefana Martyki, produkującej te płaszcze. Dla całkowitego zamaskowania nieuczciwych kombinacji, Choda niszczyci również paragony, a na bloczkach własnych wypisywał ceny właściwe. W krótkim czasie kierownikowi udało się sprzedać 83 płaszcze, a do swojej kieszeni zagarnąć 6.225 zł.

W dalszych nielegalnych transakcjach przeszkodziła Chodzie kontrola PIH. Obawiając się przykrych konsekwencji tej niespodziewanej wizyty, kierownik usiłował przekupić inspektora komisji, ofiarowując mu 500 zł za niujawnianie wyników kontroli.

Przed kilkoma dniami Prokuratura Poleśie zatrzymała Chodę. Śledztwo w tej sprawie dobiega końca. Należy się spodziewać, że w bieżącym miesiącu akt oskarżenia wpłynie do sądu. (st)

Dodatkowe zapisy do szkoły włókienniczej

Dodatkowe zapisy chłopców i dziewcząt do klasy I Zasadniczej Szkoły Włókienniczej w Łodzi przy ul. Kilińskiego 130 przyjmowane będą do dnia 25 sierpnia 1958 r.

Nauka w szkole trwa 3 lata i obejmuje następujące specjalności: 1) Tkactwo, 2) Przędzalnictwo, 3) Dzierzewnictwo.

Odwołanie 2 pociągów

W dniu 12 sierpnia z powodu robót drogowych na stacji Łódź — Widzew, zostaną odwołane dwa pociągi elektryczne z Łodzi Kaliskiej przez Widzew do Olechowa.

W dniu tym nie odjedzie z Łodzi Kaliskiej pociąg do Olechowa o godz. 9.12 (Olechów przyjazd 9.41) ani pociąg z Olechowa odjazd 9.42 (przyjazd Łódź-Kaliska 10.05). (s)

Co DziEń w mieście?

Test grzeczności

Chciałem wczoraj przeprowadzić tzw. test grzeczności. Plan był taki: zadzwonię pod jakikolwiek, pierwszy z brzegu, wymyślony numer, a gdy się ktoś zgłosi, wyjaśnię, co i jak, że ja właściwie w sprawach naukowych, a nie dla frajdy niepokoję abonenta, że interesuję mnie reakcja abonenta na taki przypadkowy telefon itp.

Pomyślałem sobie numer, nakręciłem i czekam. Długi sygnał raz, drugi, wreszcie jakiś mężczyzna mówi do tubki:

— Proszę!
— Bardzo pana przeproszam, ja w sprawach naukowych. Chciałem właśnie przeprowadzić taki test grzeczności, bo...
— A idź pan do cholery!

I z doświadczeń naukowych guzik. A szkoda. Bo właśnie zamierałem napisać prace na temat stopnia nerwowości Łożan.

Bezmyślność i garaże

Nie mam samochodu i nie mnie nie obchodzi np. garażowe kłopoty samochodziarzy, ale przecież mimo to, gdy się spojrzy na poczyny łódzkich budowniczych, powstaje cały problem. Problemem zaś należy się zająć niezależnie od osobistego interesu.

Polega on na tym, że w budowanych blokach nie pomysłano o garażach, uważając pewnie, że przez najbliższe 50 lat (bo na tyle chyba ocenić można życie wznoszonych domów mieszkalnych), samochód osobowy będzie ciągle przedmiotem luksusu, a każdy właściciel — co najmniej wrogim klasowym. Ponieważ samochodów, mimo wszystko przybywa, dzierzawa garażu waha się od 500 do 1.000 zł miesięcznie.

Na marginesie tego zjawiska ktoś zauważył: „Bezmyślność naszych budowniczych zrodziła spekulacje garażami”. Mocno to powiedziane, ale osądźcie sami — oś w tym jest!

Kultura w telewizji

Dzwoni do nas jeden z czytelników — p. T. P. z ul. Tetmajera — i skarży się na brak kultury. Gdzie? W łódzkiej telewizji. Oto — jak nam relacjonuje — gdy jest jakiegoś uszkodzenie na stacji, nie zdarza się, by spikerka uspokoiła widzów odpowiednim wyjaśnieniem. W aparacie głuchemu, a telewizorowi kręć galkami na potęgę, szukając niepotrzebnie uszkodzenia we własnym aparacie. Kręć i psują sprzęt. A przecież wystarczyłoby odrobina samokrytyki ze strony łódzkiej stacji i parę słów: „Proszę państwa, mamy awarię na stacji, proszę nie majstrować przy odbiornikach” i to wszystko. Byłoby grzeczniej i kulturalniej. Zresztą to żaden wymalunek — wszystkie stacje telewizyjne na całym świecie tak postępują z widzami.

Przy pół czarnej

Rozmowa w jednej z łódzkich reprezentacyjnych kawiarni.

— Co się stało, proszę pani, że u was dzisiaj taka dobra kawa? Czyście mieli inspekcję PIH?

— Nie, tylko mamy zastępstwo przy ekspresie...

Korzyści jubileuszu

Bońce mogą być różne. Np. jubileusz. Jeden z przyszłych kibiców ŁKS tak komentował ostatnie zwycięstwo ŁKS nad Polonią Bydgoską i zajęcie przez ŁKS pierwszego miejsca w tabeli:

— Wystarczyło, że w tym roku jest jubileusz 50-lecia, by natychmiast okazać, że i łódzka piłka nożna może zająć pierwsze miejsce w ekstraklasie.

Spór sporem, ale...

Znane są stałe narzekania Łódzkiego Zarządu Handlu: „Dajcie nam lokale sklepowe przy Piotrkowskiej i innych głównych ulicach, a my wam rozszerzymy sić potrzebnych jeszcze w Łodzi sklepów i usług”. Z drugiej strony — raża zamrożone od wielu miesięcy lokale sklepowe w pawilonie przy Piotrkowskiej róg Główniej. Spór między radą narodową a kupcami prywatnymi, którzy pawilon wznieśli — sporem, ale, bójcie się Boga, gdzie tu interes miasta, interes ogólnospodarczy jego ludności?!

Hasło dnia

Pracować trzeba również w poniedziałek

Wczasy zakładowe cieszą się powodzeniem

Librazyno — to piękna miejscowość nad jeziorem otoczone lasami. Tutaj Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w 1954 r. przejęły zdewastowany budynek, a po odremontowaniu go urządziły w lipcu i sierpniu kolonie dla dzieci swych pracowników. Ponieważ w pozostałych miesiącach budynek był nie wykorzystany, zakłady postanowiły urządzać tam 14-dniowe wczasy dla swych pracowników. W czerwcu 1958 r. znalazło się tylko 12 chętnych, we wrześniu już 50. W 1956 r. cała ilość miejsc, tj. 80 na każdym turnusie była w pełni wykorzystana.

Obecnie do 18 bm. w Librazynie przebywa 150 dzieci pracowników. 28 sierpnia jadą do rośli. (k)

Konkurs tańca towarzyskiego dla młodzieży

Po raz pierwszy „Pałacyk” wspólnie ze wszystkimi klubami młodzieżowymi istniejącymi na terenie Łodzi i pod egidą Wydziału Kultury organizuje wielki ogólnolódzki konkurs tańca towarzyskiego. Konkurs dostępnym będzie dla wszystkich miłośników tańca do lat 30, z wyjątkiem zawodowców.

Zapisy przyjmują od 11 do 19 bm. codziennie w godzinach od 17 do 19 wszystkie kluby młodzieżowe. Podajemy adresy: „Pałacyk” — Piotrkowska 262, „Czajka” — Buczka 17, „Amor” — Deszewska 26, „Mik” — Piotrkowska 55, Klub Młodzieżowy Zakładów im. Marchewskiego — Ogrodowa 23-a.

Młodzież, która interesuje się pięknym tańcem towarzyskim, niewątpliwie zapisywać się będzie w swoich najbliższych pokojach klubach. Eliminacje par tancerznych odbędą się między 19 a 23 sierpnia. Finały zaś przeprowadzone zostaną na wielkim salonym balu letnim w ogrodzie „Pałacyku”. Dla najlepszych tancerzy przewidziane są nagrody. (lg)

Będziemy oglądać i kupować

Od 24 bm. wystawa i kiermasz obuwia filcowego

Obuwie filcowe, szczególnie damskie i dziecięce jest zawsze poszukiwane przez klientów. Najbardziej zaś w okresie podzimnym rodzajem bambażków i kapelków z cholewkami i bez. Kto ma dzieci ten wie jak ciężko dostać odpowiedni rozmiar czy kolor takiego obuwia. Szczególnie brak tanich bambażków dziecięcych.

Zaskakujący jest więc fakt, że zamówienia obuwia filcowego na IV kwartał są tak małe, iż fabryki filcowe należałoby chyba zamknąć Centralny Zarząd Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych chcąc tego uniknąć i zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że za potrzebowanie na panofie filcowe w modnych fasonach istnieją, urzędują w okresie od 24. VIII do 5. IX. wystawę i kiermasz wyrobów filcowych. Kiermasz odbędzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102.

Wystawione zostaną najnowsze wzory obuwia filcowego. Jednocześnie w kilkunastu sklepach MHD wprowadził się stałą sprzedaż obuwia filcowego produkcji państwowej. Cen-

tralny Zarząd Przemysłu Filcowego projektuje urządzenia po dobowych wystaw i kiermaszów w innych miastach oraz pragnie wziąć udział w jesiennych Targach Poznańskich.

Wydać się, że lodzianie powitają kiermasz i wystawę w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102 z zadowoleniem i że wielu skorzysta z okazji, aby na zblizający się sezon jesienno-zimowy nabyć ładne, estetyczne i tanie obuwie filcowe. (Kas)

Odczyt o literaturze

Dzisiaj, o godzinie 19 w Klubie ZMS „Pałacyk”, ul. Piotrkowska 262, red. Tadeusz Papier wygłosi odczyt pt. „Problemy literatury współczesnej”. Wstęp wolny.

Nowy fason śniegowców

Łódzka Fabryka Wyrobów Guromowych przystąpiła do produkcji nowych fasonów śniegowców damskich. Śniegowce są na plastikim spodzie i wykonane imitacji futra, tzw. nutria. Wewnątrz mają ciepłą podszewkę, zamkniętą na dwa zatrzaski. Śniegowce te są w kolorze czarnym błyszczącym i brązowym, oraz popielatym matowym. Cena czarnych — 61 zł, kolorowych — 69 zł. Na sezon jesienny Fabryka Wyrobów Guromowych wyprodukuje 409.000 par śniegowców.

Fabryka produkując miesięcznie ok. 170.000 par, chcąc nie działałaby zabieranie przez odbiorców zamówionych partii warunków. Tymczasem dwaj główni odbiorcy WZGS i WPHO chcą otrzymać pełny zamówiony towar jednorazowo. Należałoby sobie życzyć, aby fabryka doświadczyła pokrzepienia ze swymi odbiorcami, i aby, broń Boże, na tej różnicy poglądów nie stracił klient, który jesienią nie znajduje w sklepach pożądaných śniegowców. (st)

WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 339-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
355-55
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATRY

TEATR NOWY (Wieżkowy skiego 15) „Dom Kobiet” g. 19.30

TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny

OPERETKA (ul. Północna 49-51) „Daj buzi, Kate”, g. 19.15

CYRK — Pł. Niepodległości, g. 19.15

WYSTAWY

KLUB MPiK (Piotrkowska 85 — I p.) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie” — czynna g. 12-20

KLUB MPiK (Piotrkowska 85, parter) Wystawa fotograficzna pt. „Piękno ziemi słupskiej” czynna g. 12-20

MUZEUM — nieczynne

KINA

(W nawiasach podajemy kategorię kin)

ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Przygoda na Marienstacie” doz. od lat 7 g. 16, 18, 20

CO GDZIE? KIEDY?

GALTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Chleb, miłość i...” doz. od lat 13 g. 16, 18, 19, 20, 21

OWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Tajemnicza willa”, „Z Powisla”, „Brylant malego kogucika” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNA (II — Tuwima 2) „Imieniny Henrietty” doz. od lat 16 g. 10, 12, 15, 14, 30, 18, 20, 15. Program dla najmniejszych: „Leniwcy zajączek”, „Lokomotywa”, „Spodenki z kieszeniami”, „Niezwykły mecz”, g. 17.

ŁĄCZNOŚĆ (III — Józefów 43) „Chleb, miłość i fantazja” doz. od lat 16 g. 20

WŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Jutrzenka” doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (II — Pablińska 173) „Kapitan z Kolonii” doz. od lat 14 g. 15, 30, 18, 20, 30

PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Tańczymy wśród gwiazd” doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15

POŁONIA (premierowe — Piotrkowska 67) „Zbrodnia i kara” doz. od lat 16 g. 16, 18, 15, 20, 30

POKÓJ (II — Kazimierzarska 6) „Wiosna na ulicy Zarzewie” doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (II — Zgierska 26) „Paragraf i miłość” doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POPULARNE (II — Ogrodowa nr 18) „Moulin Rouge” g. 18, 20

PRZEDWIŚNI (I — Ziemobojowa 76) „Ostatnia walka Apacza” g. 16, 18, 20, doz. od lat 12

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) nieczynny

Uwaga: Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

Dyżury aptek
Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Przybyszewskiego 41, Gdańska 30, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI
Pobieżnictwo: Bałuty — Szpital im. dr H. Jordana ul. Przyrodnicza 7, Polesie, Ruda, Chojny — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Śródmieście, Staromiejska, Widzew — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36

Chirurgia: I Klinika Chirurg. ul. Wigury 19, II Internat: Szpital im. N. Barlickiego, III Klin., ul. Kopcińskiego 22, Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miliowska 14

2 PALACZY na kotły wysokopiętne i 2 robotników podwózkowych przyjmie Szpital im. dr Biegańskiego w Łodzi, ul. Kniaziewicza nr 1-5. Zgłoszenia w dziale gospodarczym w godzinach od 8 do 12 codziennie. 5440-K

KIEROWCÓW na auta ciężarowe zatrudni Z.P.B. im. Hannu Sawickiej — Łódź, ul. Niciańska 2-6. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 5441-K

30 WYKWALIFIKOWANYCH tokarzy metalowych zatrudnia natychmiast Zakłady Motoryzacyjne w Głowniu K. Łódź. Praca na trzy zmiany. Dojazd autobusem zakładowym do pracy i z powrotem zabezpieczony. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 544-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJE do kupna domy i inne nieruchomości. Zgłoszenia Kilińskiego 100-4 16105 G

PLAC 1.200 m kw. blisko Radiostacji sprzedam. Oferty „15952” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

INDYWIDUALNE udziały korporacyjne z klas podstawowych licealnych Cholewińska, Łódź 30, Polesie-restante 15220 G

UWAGA posiadacze praw jazdy kategorii motocyklowej i amatorskiej jeżeli chcecie pogłębić swoje umiejętności z jazdy na motocyklu lub na samochodzie zapisać się na jazdy w Ośrodku Szkolenia Motorowej LPZ w Łodzi Al. Kościuszki 68 w godz. 9-17. Informacji udziela Sekretariat Ośrodka tel. 310-88 5385 k

KUPNO

MOTOR na ropę ponad 40 KM kupię. Podać cenę. Z. Birgel, Kalisz, Górnośląska 23 m. 2 16145 G

SPRZEDAŻ

MASYNE praworamienne „Singer Simanco USA” sprzedam. Ruda Pablińska, przystanek Marysin, Komunalna 2

SAMOCHOÓD „DKW” (Ia 8), stan bardzo dobry, no we ogumienie tapicerka karoseria sprzedam Piotrkowska 53 garaż do godziny 17 15825 G

MOTOCYKL „AWO-Sport” prawie nowy sprzedam. Tel. 346-70 Fraś po g. 18

MAGNETOFON „Sma-ragd” w idealnym stanie tania sprzedam. Telefon 359-29 16262 G

MOTOCYKL „Japp” 750 z wozkiem sprzedam lub za mniejszą cenę. Bałucki Rynek 8 Wojciechowicki 16257 G

MASYNE gabinetowa „Singer” sprzedam. Zielenkowska 42-34 w bramie parter 16273 G

MOTOCYKL „M-72” z kołem przednim sprzedam. Obr. Stalingradu 31 kwadratowa 15950 G

MLECZKO pszczołe sprzedam. Dzwonić tel. 344-62 od godz. 16-22 15905 G

SAMOCHOÓD osobowy „Wanderer”, części zapasowe, stan dobry pilnie sprzedam. Wiadomość ul. Dąbrowskiego 16 godz. 17 do 20 Bolesław Keller

MOTOCYKL „Junak” nowy sprzedam, Zgierz, Bażyńska 15 15897 G

MASYNE „Cyk-Cak” „Singer” tania sprzedam. Pablińska 212 15892 G

SAMOCHOÓD osobowy ma silnik z silnikiem z pasowym oraz częściami sprzedam pilnie. Kasprzaka 15 m. 2 Koziny od godziny 16 15890 G

LODÓWKI czeska kompresowa i maszynę do prasowania „Simanco” sprzedam. Dzwonić Pablińskie 22-69 16285 G

MOTOCYKL „Miński” fabrycznie nowy na teleskopach sprzedam tania Lubelska blok 4-7 kl. 6 m. 72 15912 G

MOTOCYKL „Junak” fabrycznie nowy sprzedam. Łódź, Zgierska 43/45 Kołchanek 15824 G

MASYNE pończosznica akardowa nowa oraz koc akardowski sprzedam — Wrzesnińska 142, m. 2, front 15926 G

SAMOCHOÓD osobowy „Olimpia” dolna po kapitałnym remoncie, na ogumieniu nowym okazynie sprzedam. Wiadomość ul. Młynarska 20 m. 19

SAMOCHOÓD „Austin” po remoncie do sprzedania. Wiadomość Gdańska 123

MASYNE pończosznica zakład sprzedam. — Rzgowska 29 m. 17

MASYNE „Cyk-Cak” elektryczna i damska z motorkiem lub osobno — sprzedam. Zeligowskiego 30, wejście od ulicy

NAUKA

ŁÓDZKI Klub Motorowy LPZ przyjmuje zapisy na kursy samochodowo-motocyklowe i motocyklowe. Prawo jazdy słuchacze otrzymują w 4 dni po zdaniu egzaminów państwowych. Zapisy i informacji udziela Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125, telefon 367-57 5424 K

WIELKA SENSACJA!!! STADIONÓW EUROPY!!!

światowej sławy zespół linoskoczków z Czechosłowacji rodziny BEROUKÓW
Po wielkich sukcesach na wszystkich stadionach Europy daje mieszkańcom Łodzi gościnne występy

w dniu 8, 9, 10 VIII 1958 r. NA STADIONIE ŁKS godz. 19

Szczegóły w afiszach, bilety w kasach Orbisu, w naszych radiowozach i na stadionie w dniu imprezy.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych
im. M. NOWOTKI
w Łodzi, ul. Milionowa 23
tel. 433-44 i 438-71

uprzejmie zawiadamiam, że uruchomiła nowy dział układania ksyolitu (układanie posadzek ksyolitowych). Zamówienia prosimy kierować na wyżej wymieniony adres.

PRZETARG II

Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa w Łodzi, ul. Nowa 29-31
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż następujących pojazdów:

1. Samochód ciężarowy marki Dodge typ T 110 L-4-tonowy. Cena wywoławcza zł 25.200.
2. Ciągnik marki Ursus typ 45. Cena wywoławcza 17.940.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1958 roku w garażu przy ul. Nowej 29 o godzinie 9.

Wymienione pojazdy są do obejrzenia w godzinach od 9 do 12 pod wyżej wymienionym adresem.

Jeżeli II przetarg nie dojdzie do skutku — III przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1958 roku o godz. 9. Cena wywoławcza w III przetargu wynosić będzie zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z 1957 r.

Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić na konto przedsiębiorstwa nr 66-110/66 w Banku Inwestycyjnym w Łodzi.

120 zł

za gram **ZŁOTA** w próbie 583

ZA:

- BRANSOLETY LOKACYJNE
- PUDERNICE
- PAPIEROSNICE

uszkodzone i nie uszkodzone, ocechowane i nie ocechowane

placi P.H.D. „JUBILER” przy skupie tych przedmiotów do renowacji.

KOPARKĘ WIELONACZYNIOWA

do kopania rowów na głębokość 2,5 m, szer. 55 cm. o napędzie spalinowym „Diesel” za 110.000 zł

SPRZEDAŻ

Baza Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Łodzi—Dąbrowa, ul. Wedmanowej 4 tel. 484-69.

PRZETARG

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w rozbudowie Łódź, ul. Wierzbowa 52

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż ciągnika siodłowego marki „Federal”. Cena wywoławcza zł 75.000.

Przetarg odbędzie się dnia 23 sierpnia 1958 roku o godz. 10 w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego w Łodzi, przy ul. Wierzbowej 52, gdzie również codziennie od 10 do 13 można ciągnik ten oglądać. Poza ciągnikiem sprzedamy również części zamienne do niego. Przystępujący do przetargu winni najpóźniej na dzień przed przetargiem wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej i posiadać zezwolenie na kupno zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z 1957 r., poz. 353. 5411-K

UNIEWAŻNIA SIĘ zaginioną pieczętkę

o brzmieniu „Łódzkie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego Zakład nr 5 Łódź, ul. Zgierska 120, tel. 502-77”.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów na tkalnię powyżej 16 lat, skroćarki, przewijaczki krzyżowe, przykręcający, sortowaczki ceków, układaczki przędzy, zamiataczki sal, robotników do szycia nicielnic, robotników na fabrycznie, suszarki i magazynowych, walcarzy, palaczy, pomoc palaczy, ślusarzy wykwalifikowanego elektrymontera, monterów samochodów, portierów i dozorców przyjmą od zaraz Zakład Przemysłu Wełnianego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 8 do 16. Zamiejscowym nie gwarantujemy zakwaterowania. 5428-K

2 MAGAZYNIERÓW z kilkuletnią praktyką z branży jedwabniczej oraz kierowcę na ciągnik zatrudni Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza” w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna ul. Deszczowa 26, tel. 400-80. 5434-K

TRZECI monterów samochodowych i jednego robotnika do prac administracyjno-gospodarczych zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 256. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 13. 5435-K

KSIEGOWEGO samodzielnego przyjmie Polski Związek Motorowy Zarząd Okręgu w Łodzi. Oferty pisemne oraz zgłoszenia przyjmuje Sekretariat PZM ul. Piotrkowska 183 w godzinach od 8 do 14. 5438-K

Dnia 6 sierpnia 1958 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 53 nasz najdroższy mąż, syn, ojciec

S. † P.

ZYGMUNT PONGOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 8 sierpnia 1958 roku z kaplicy cmentarza rzym.kat. na Zarzewie o godz. 17, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ZONA, MATKA, SYNOWIE, CÓRKA oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Dnia 5 sierpnia 1958 roku w Łodzi po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu

S. † P.

HENRYK KOPLIŃSKI

sędzia sportów motorowych P.Z. Mot. długoletni działacz sekcji tenisowej Ł.K.S. oraz członek i działacz sekcji motorowej K.S. „Bawelna” w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 sierpnia 1958 r. o godz. 17 z kościoła św. Józefa na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

ZONA, SYN i RODZINA.

Dnia 7 sierpnia 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 63

S. † P.

STANISŁAWA GŁONEK

z domu Michalska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1958 roku w sobotę o godz. 16 z kaplicy cmentarza Zarzew, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smuku

RODZINA.

W sobotę dnia 9 sierpnia 1958 roku w drugą bolesną rocznicę śmierci mego kochanego męża

S. † P.

ALEKSANDRA SZMIDTA

odprawiona zostanie w kościele Serca Jezusowego Julianów o godz. 8 rano msza św., o czym wszystkich bliskich i życzliwych pamięć Zmarłego zawiadamia

ZONA.

Wyraży głębokiego współczucia dyr. Antoniemu BACHLIŃSKIEMU z powodu zgonu

MATKI

składa ZESPÓŁ PAŃSTWOWEJ OPERETKI w ŁÓDZI.

ASYSTENTKA uniwersyteckiej poszukuje pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem. Tel. 344-64 15895 G

ZGUBY

JĘDRZEJCZYK Marian, Ogrodowa 28a zgubił legitymację studencką i indeks wyd. przez Akademię Medyczną w Łodzi

RÓŻNE

ZA długi mojej żony Sa biny Przybylskiej zam. w Łodzi ul. Rzgowska 25 nie odpowiadam. — Henryk Przybylski Łódź, Rzgowska 25 15834 G

W DNIU 2. VIII 58 r. godzina 8 zgubiono zegarek ręczny „Delbana” na ul. Abramowskiego — Kilińskiego — Tylna do żłobka ZPB Adama Mickiewicza. Eprasa się o zwrot za wynagrodzeniem. Roman Augustyniak, Abramowskiego 34-9 15951 G

W DNIU 27 lipca br. zgubiłam pieczęć (miejszany z owarżarkiem) treśćsowny. Własność Szkoły Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego w Łodzi, Park 3 Maja. Znalazcę prosimy o odprowadzenie pod wskazany adres

WSPÓLNIKA z gotówką 100.000 do 150.000 zł do zakładu rzemieślniczego wykonawstwo robót państwowych i prywatnych przyjmie. Oferty pisemne „15936” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15936 G

W SIERPNIU WYGRYWAMY NA KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

premię jubileuszową — 500.000 zł
główną wygraną — 300.000 zł
41.201 wygranych — 5.981.400 zł

